



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 13 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 221.

**Przekazanie sądownictwa T. R. S.**

W „Deutsche Warsch. Ztg.“ czytamy: Na mocy orędzia najwyższego monarchów sprzymierzonych z dn. 5 listopada 1916 r., otrzymało napowrót Królestwo Polskie z dawną upragnioną samodzielnością prawnopolityczną. Niezwłocznie po ustanowieniu Tymczasowej Rady Stanu dla nowo założonego Królestwa, przystąpiono w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi do ukonstytuowania nowego państwa. Pierwszym i najważniejszym skutkiem rozpoczętej odbudowy jest postanowienie obecnie przekazanie sądownictwa Tymczasowej Radzie Stanu. W najbliższych już dniach oczekiwać należy ogłoszenia postanowień w tej mierze ze strony generał-gubernatora, a powziętych w dniu dzisiejszym. Niedługo już czas upłynie od chwili, kiedy na miejscu niemieckich sądów cesarskich sprawować zaczęły urzędy królewsko-polskie władzę w zakresie sądownictwa.

Przełanie władzy nastąpi dnia 1-go września 1917 r. Na zewnątrz nowy ten gmach administracji sądowej zostanie w następujący sposób zorganizowany.

Wydział sprawiedliwości przy Tymczasowej Radzie Stanu, na przyszłość podniesiony do urzędu Ministerjum Sprawiedliwości, jest punktem środkowym całej administracji sądowej. Jemu przypadnie w udziale najwyższy nadzór nad urzędami sprawiedliwości, wypracowanie przyszłego gospodarstwa, mianowanie urzędników sądowych, oraz prokuratorów, czyli jednym słowem załatwianie wszystkich spraw, wchodzących w zakres ministerjum sprawiedliwości. Wydział sprawiedliwości nie bierze udziału w ogłaszaniu wyroków, znajdującem się wyłącznie w ręku sądu.

Najniższą instancją sądową są Sądy Pokoju. Wszystkie funkcjonujące dotychczas sądy gminne i sądy pokoju wcielone zostaną do jednolitej kategorii sądów pokoju. Kompetencja sądów pokoju pozostanie na przyszłość taka jak w chwili obecnej. Zdaniem ich będzie rozstrzyganie, tak w sprawach karnych jak cywilnych, t. zw. spraw drobnych, to znaczy takich, które na drodze cywilnej, ze względu na wysokość przedmiotu sporu, a na drodze karnej, ze względu na karygodny czyn społeczny, posiadają mniejsze znaczenie.

Jako wyższa instancja rozstrzygać będą, w celu osądzenia apelacji i skarg przeciw wyrokom sądów pokoju, sądy okręgowe. Oceniając właściwie doniosłość zadania sądów okręgowych, postanowiła Tymczasowa Rada Stanu powiększyć ich liczbę do 16, podczas, kiedy za rządów rosyjskich znajdowały się one tylko w głównych miastach gubernjalnych. Nowe sądy okręgowe utworzone zostaną w Częstochowie, Łodzi, Płocku, Mławie, Włocławku i Łowiczu.

Sądy okręgowe posiadać będą kompetencję rozstrzygania we wszystkich sprawach, w których sądy pokoju nie posiadały prawa rozstrzygania. Obok właściwych czynności sądowych, czynne będą również sądy okręgowe w sprawach upadłościowych. Do sądu okręgowego wcieleni będą również sędziowie śledczy oraz prokuratorowie.

Na jednym stopniu z sądem okręgowym pozostaje Sąd Handlowy, z siedzibą, tak dawniej jak na przyszłość w Warszawie.

Sądy Apelacyjne są sądami drugiej instancji, rozstrzygając, jako takie w wyrokach pierwszej instancji, t. j. sądów okręgowych, zarówno w sprawach cywilnych jak karnych. Sądy apelacyjne znajdować się będą w Warszawie i Lublinie. I w tym zatem razie nastąpiło udoskonalenie

stosunków sądowych w porównaniu z czasami rosyjskimi, w których był jeden tylko sąd wyższy, mający siedzibę w Warszawie, w Pałacu Krasieńskich.

Izba Kasacyjna stanowi sąd wyższy, jako ostatnia instancja z siedziskiem w Warszawie. Izba ta rozstrzyga, podobnie jak sądy apelacyjne, a więc nigdy w sprawach pierwszej instancji, tylko zawsze w charakterze sądu uwzględniającego skargi sądów okręgowych drugiej instancji oraz sądów apelacyjnych.

Przy sądach pokoju sprawować będą tymczasem sądy nielachowi sędziowie. Tylko w większych miastach, gdzie tego większa zachodzi potrzeba, sprawować będą te urzędy prawnie wykształceni sędziowie pokoju. Sędzią pokoju rozstrzyga w większej części wypadków, wzywając do pomocy dwóch ławników.

Natomiast w przeciwieństwie do sędziów pokoju, sędziowie okręgowi będą bez wyjątku prawnie wykształconymi sędziami. Na czele każdego sądu okręgowego stoi prezydent, z dodanym mu do boku wiceprezydentem.

Poczyniono również naprzód już starania, aby utworzyć różne wydziały przy każdym sądzie okręgowym. Sąd okręgowy rozstrzyga również, zawezwawszy dwóch ławników, zarówno w sprawach cywilnych jak karnych. Sędziowie śledczy i prokuratorowie, którym dodaną będzie odpowiednia liczba pomocników, posiadają również wykształcenie prawne. Podobnie i członkowie sądu handlowego, którzy rozstrzygać będą, stosownie do przepisów Code-Commerce, wzywając na ławników przedstawicieli ze stanu kupieckiego. Na czele obudwu sądów apelacyjnych stoi również prezydent z dodanym mu wiceprezydentem. Wyroki w sądzie apelacyjnym, w sprawach karnych zapadają na mocy orzeczenia dwóch sędziów prawnie wykształconych i trzech ławników; w sprawach cywilnych na mocy orzeczenia 3-ch prawnie wykształconych sędziów. Na czele sądu wyższego stoją dwaj prezydenci. Pierwszy przewodniczy w senacie dla spraw karnych. Starszy rangą z pomiędzy ośmiu prezydentów zajmuje stanowisko pierwszego prezydenta.

Sąd wyższy rozstrzyga wyłącznie w składzie sędziów prawnie wykształconych, zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych, a mianowicie na mocy wyroku prezydenta i dwóch sędziów. Przy sądzie wyższym należy przewidzieć ustanowienie urzędu nadprokuratorowskiego.

Obecne urzędy hipoteczne pozostają nadal. Tak powiatowe urzędy hipoteczne, jak gubernialne rozwijać będą swą działalność w tym składzie jak przedtem i według dotychczas istniejących praw.

Postarano się również o dostateczną ilość pisarzy sądowych, sekretarzy, urzędników kancelaryjnych oraz reszłę personelu.

Organizacja sądowa wystarcza, aby zapewnić dostateczny i normalny bieg sprawiedliwości, zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych. Okoliczność ta, że rządy sprzymierzone już dziś całą administrację sądowniczą i wykonywanie sprawiedliwości, przy równoczesnym zabezpieczeniu zasad, zagwarantowanych na mocy uchwał międzynarodowych, złożyły w ręce Tymczasowej Rady Stanu, dowodzi, że do Rady tej żywią zaufanie, iż wywiąże się z złożonego na nią zadania.

**Kronika polityczna.****Odwrot Rosjan.**

Budapeszteński dziennik „Pesti Naplo“ donosi za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej:

Nieprzyjacieli ma w swoich rękach jeszcze tylko niektóre skrawki nadgraniczne Bukowiny, skąd zostanie rychło wyparty.

Wojska rosyjsko-rumuńskie mogą obecnie cofać się jedynie na Besarabję, gdyż inne linje odwrotu są odcięte.

**Demonstracje.**

Do „Nationalzeitung“ donoszą z granicy szwedzko-rosyjskiej, że pomimo energicznych kroków Kierenskiego anarchja rosyjska w dalszym ciągu robi postępy.

W Kijowie, Chersoniu, Saratowie i Moskwie odbyły się wielkie manifestacje żołnierzy na rzecz natchmiastowego zawarcia pokoju. W Kijowie demonstrantki wtrąciły do więzienia radę miejską i wypuściły ją dopiero wówczas, kiedy zapewniono im zapomogę w sumie 1 i pół miliona rubli. W Chersoniu miały miejsce zaburzenia, w czasie których raniono, gen. Korowiczenkę. Wiernie rządowi wojsko strzelało do manifestantów, z których 400 zabito. W Tyflisie i Baku znowu odbyły się walki uliczne. W jednym z miast fińskich nacjonalisci wdarli się do więzienia i uwolnili swych towarzyszy.

**Zamordowanie generała.**

Z Petersburga donoszą: Komendant wojskowy w Jekaterynosławiu, gen. Kaulbars, został zamordowany, a tamtejsza rada żołnierzy na rozkaz rządu tymczasowego — rozwiązana.

**Jenerał Erdelli.**

Ze Stokholmu donoszą do „Deutsche Tagesztg.“: Depesze petersburskie zaprzeczają urzędowo wiadomości o zamordowaniu jenerała Erdellego. Jenerał ma się znajdować na froncie, zajęty reorganizacją odległej mu armji.

**Aresztowanie wice-admirała Bubnowa.**

„Russkoje Słowo“ w numerze z dnia 14 lipca pisze:

W nocy dnia 29 czerwca (12 lipca) przywieziono do Petersburga pod konwojem byłego pomocnika ministra marynarki, wice-admirała M. W. Bubnowa.

Na kilka dni przed rewolucją znikł on z Petersburga. Stawiano to w związku z wykrytymi przez kontrolę państwową znacznymi nadużyciami w zarządzie marynarki.

W tych dniach jeden z sędziów śledczych dowiedział się, że Bubnow ukrywa się w gubernji Nowogrodzkiej, niedaleko od stacji Lubań kolei Nikolajewskiej.

Urzędniczy prokuratorji, w towarzystwie sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi i osób dobrze znającego Bubnowa przybyli samochodami do st. Lubań. Zajmowany przez Bubnowa prosty dom chłopski otoczono. Bubnowa znaleziono w ubraniu robotniczym.

Po krótkiej indagacji Bubnowa aresztowano. W zajmowanym przezeń mieszkaniu dokonano rewizji i opieczątowano korespondencję.

Bubnowowi wytoczono sprawę o łapownictwo. Okazuje się, że zajmując stanowisko pomocnika ministra, nabył on za pieniądze skarbowe dom w Petersburgu.

**Jeszcze jedna ofensywa Rosyjska.**

„Utro Rosji“ pisze, że nie jest zasadniczo wykluczonem, iż Rosja raz jeszcze sprobuje przygotować się do ofensywy wojskowej, lecz koniecznym warunkiem będzie tu jaknajwyższe wznowienie działalności zaczepnej jednocześnie na Bałkanach i we Włoszech.

„Times“ londyński donosi, że w szereżach kołach rosyjskich szereg protestów wywołała pogłoska, utrzymująca się w Pe-

tersburgu od kilku dni i opiewająca, że państwa zach.-europ chcą zmusić Rosję do ponownej ofensywy, bez względu na niepowodzenie ofensywy obecnej. Zdaniem pisma angielskiego, rozpoczęcie nowej ofensywy istotnie będzie dla Rosji wcześniej czy też później rzeczą nie do uniknięcia, lecz przeprowadzenie planu tego wyjdzie tylko na korzyść Rosji samej, nie zaś jej sojuszników zachodnich.

**Ewakuacja Petersburga.**

„Russka Wola“ donosi: Istnieje poważny zamiar ewakuacji Petersburga. Większe fabryki amunicji już zostały przesiedlone z Petersburga. Rząd rozważa teraz przeniesienie wszystkich władz administracyjnych do miast, położonych w głębi Rosji.

**Nędza wśród żydów.**

Paryski „New - Jork Herald“ donosi z Petersburga: Pośród żydów rosyjskich panuje wielka nędza. Żydzi uzyskali wprawdzie dzięki rewolucji wolność, jednak brak im niezbędnych środków pieniężnych na najkonieczniejsze potrzeby życiowe. Żydzi prawdopodobnie zwrócą się do bankierów amerykańskich z prośbą o udzielenie 12 milionów rubli na zwalczanie nędzy.

**Przywrócenie djecezji katolickich.**

Urzędowy „Wiestnik“ rządu tymczasowego rosyjskiego ogłosił rozporządzenie, uchylające ukazy carskie, mocą których djecezje mińska i kamieniecka zostały skasowane. Nic więc nie stoi na przeszkodzie zamianowaniu nowych biskupów dla osieroconych od wielu lat katedr.

**Kancelerz niemiecki o pokoju.**

„Az Est“ donosi z Berlina: Kancelerz niemiecki w piśmie do sejmku heskiego powiada między innymi:

„Wedle mojego przekonania, obecne położenie wojenne doprowadzi nas do pokoju, który narodowi niemieckiemu zapewni warunki życiowe“.

**Prasa bawarska i nowy kanclerz.**

Cała niemal prasa bawarska wyraża niezadowolenie z powodu zmian, których kanclerz rzeszy Michaelis dokonał w rządzie.

„Münch. N. Nachrichten“ piszą: Ostrożne swe przyrzeczenie stworzenia łączności między rządem a parlamentem spełnił Michaelis w mniejszym stopniu, aniżeli się spodziewali skrajni pesymisci. Sposób, w jaki Michaelis rozwiązał przesilenie, uważać może zagranicą za dowód, że najwyższe czynniki w państwie lekceważyć mogą wolę większości ludu, nie obawiając się protestu reprezentacji ludowej.

Socjalistyczna „Münchener Post“ oświadcza: Kilku nowych mężów, lecz stary system. Jeżeli korona pruska chciała powiedzieć że zrywa z dotychczasowym systemem rządzenia, powinna była do kierownictwa spraw wewnętrznych powołać zdeklarowanego zwolennika powszechnego, równego prawa wyborczego. Zasadnicze żądanie pruskiej i niemieckiej ludności, żądanie utworzenia w Prusach i Niemczech rządu parlamentarnego, nie zostało spełnione.

**Huk armat w Londynie.**

„Badische Presse“ donosi z Zurychu: Prasa szwajcarska otrzymała z Anglii wiadomość, że walka artyleryjska we Francji była tak zaciętych pojedynkiem, że huk armat można było słyszeć na wzgórzach około Londynu.

## Cele pokojowe Włoch.

„Echo de Paris“ donosi z Rzymu: Włochy ogłoszą oficjalnie swe cele pokojowe po powrocie Sonnina z konferencji ententy w Londynie.

## Strejk kolejowy w Hiszpanji.

Przedwczoraj wieczorem kolejarze na dworcu północnym ogłosili bezrobocie. Zorganizowany personel porzucił pracę. Przedsięwzięto natychmiast odpowiednie przeciwsrodki.

## Rząd francuski przeciw prasie.

„Suisse“ donosi z Paryża. Naczelny redaktor pacyfistycznego pisma „Bonnet Rouge“ został uwięziony. Dzienniki „l'Oeuvre“, „Bataille“ i „Libre Parole“ zostały zawieszane.

## Wzrastający wpływ dziennikarzy czeskich.

Praskie „Narodnie Listy“ stawiają żądanie, by w skład „Wydziału Narodowego“, najwyższej publicznej instancji na ziemiach czeskich, powołano obok uczonych literatów, polityków i przemysłowców także dziennikarzy wszystkich odcieni prasy. Wszelkie dane przemawiają za tem, iż postulat ten zostanie spełniony.

## Flota Japońska w Europie.

Biurowi Reutera donosi z Londynu: Japoński attaché marynarki zakomunikował, że z flotą koalicyjną w Europie połączyły się nowe jednostki marynarki japońskiej.

## Nowy gabinet austriacki.

Z Wiednia donosi korespondent do Dziennika poznańskiego pod datą 9-go bież. m.:

„Jak się dowiaduje, stały gabinet urzędniczy utworzony będzie już niebawem, bo najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Jak się słychać, zmiany tyczyć się będą tylko takich resortów: kierownik ministerjum sprawiedliwości, szef sekcji Schauer, przejdzie w stan spoczynku, kierownik ministerjum robót publicznych Homann i kierownik ministerjum kolejowego Barhaus pozostaną na dawnych stanowiskach szefów sekcji. Ministrem robót publicznych będzie prawdopodobnie Piniński, a kandydatów do tek sprawiedliwości i kolei dziś jeszcze nie wymieniają. Wszyscy inni terażniejsi członkowie gabinetu nadal w nim pozostają. Zmiana zajdzie tylko w tym kierunku, że dotychczasowi kierownicy mianowani będą ministrami.

Wczoraj prezes Związku słoweńskiego, poseł Korosec i wiceprezes Koła polskiego dr. Głabiński, byli u prezesa ministrów i podali mu oficjalnie do wiadomości ostatnią uchwałę swoich klubów, tyczącą się stanowiska wobec rządu. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie prezydium niemieckiego Związku narodowego, poświęcone sytuacji politycznej.

Związek ustalił swoje przyszłe stanowisko względem nowego rządu stosownie do jego zachowania się w sprawach, tyczących się interesów narodu niemieckiego.

Nadto Związek domaga się, aby z całą siłą prowadził walę przeciw gospodarczemu wyzyskowi ludności, aby wszystkie zarządzenia organizacyjne dla poprawy stosunków żywnościowych były popierane i aby ustaly dotychczasowe praktyki cenzury“.

## Z komunikatów koalicji.

### Z francuskiego (11 sierpnia).

W Belgji przez cały dzień trwała silna działalność artylerji. Na północ od St. Quentin powstrzymano naszym ogniem w zarodku atak niemiecki podjęty przeciwko pozycjom naszym na wschód od Fayet. W Szampanji w okolicy Berge obustronna działalność artylerji nieco zelżała. Ostatniej nocy, jednocześnie z bezskutecznym atakiem w odcinku Cornillet-Berges, atakowali Niemcy dwukrotnie rowy francuskie na Hochbergu. Wzięte pod ogień oddziały atakujące musiały cofnąć się do swoich rowów. Ten sam los spotkał podobne próby, podejmowane na Mont Blond. Na pozostałym froncie walka artyleryjska o zmiennej sile. Dnia 10 sierpnia lotnicy francuscy zestrzelili 2 samoloty nieprzyjacielskie. Inne dwa samoloty zmuszone były do uszkodzeniu lądować na swoich Enjach. Lotnicy francuscy wykonali rozmaite wloty. Tereny lotnicze w Schlettstadt i obozy w lesie pod Houthuist obrzucono licznymi bombami.

# Telegramy.

## Komunikat niemiecki.

Berlin, 12-go sierpnia. (Urzędowo).

### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Po wczorajszych atakach południowych walka ogniowa we Flandrii uciszyła się. Dopiero wieczorem ogień artylerji wzmógł się na szerokich odcinkach frontu i pozostał ożywiony przez całą noc. Dzisiaj rano, po jednogodzinnym ogniu huraganowym, wyruszyły w wielu miejscach frontu silne oddziały wywiadownicze; wszędzie zostały one odparte.

Na północy od Hollebecke Anglijcy pchnęli do ataku liczne pułki, lecz i one nie osiągnęły żadnych rezultatów i musiały odstąpić wśród ciężkich strat.

Od kanału Le Bassee do południowego brzegu Scarpe'y i na północny zachód od St. Quentin, wzmogła się nieco chwilami działalność ogniowa, podczas której kilkakrotnie doszło do walk na przedpolach.

Front niemieckiego następcy Cromm.

Nad Aisne'a, w Szampanji zachodniej i po obu brzegach Mozy artylerja zwalczała się w sposób bardziej ożywiony, niż w ostatnich czasach.

Pod Cerisy en Laonnois załamały się wśród ciężkich strat dwa ataki francuskie, podjęte wieczorem.

Pod Cornillet odparto nieprzyjacielskie oddziały granatów ręcznych, przed zdobyciem przez nas pozycjami.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Położenie bez zmiany

Nadporučnik v. Tutschek stracił w walkach powiatrznych 22 i 23 przeciwniką.

### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic szczególnego.

Grupa wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na południu od doliny Trotusulu dywizje niemieckie i austriacko-węgierskie wywalczyły pozycje na wzgórzach panujących nad doliną oraz wieś Grozesci.

Przeciwko oddziałom naszym posuwającym się od południowej strony doliny Oitocu, przeciwnik rzucił w ogień świeże siły, które poniosły krwawe straty w wielokrotnie powtarzanych zacieklonych przeciwalkach, nie dając żadnych zysków.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena:

Walki pod Focsani trwają w dalszym ciągu.

Pomiędzy Seretem i drogą żelazną wiodącą do Adjulul Nou rosjanie i rumuni wczoraj także atakowali nasze linje przy pomocy znacznych sił. Nie straciliśmy ani piędzi ziemi.

Na zachód od toru kolejowego przeciwnik został odparty w silnych atakach wojsk niemieckich na północ i północny zachód i poniósł w bezskutecznie podejmowanych kontratakach nadzwyczaj krwawe straty.

Od dnia 6 sierpnia na tem polu walki wzięliśmy do niewoli przeszło 150 oficerów i przeszło 6650 żołnierzy oraz zdobyliśmy 18 dział i 61 karabinów maszynowych.

Od Seretu do Dunaju działalność ogniowa znacznie się wzmogła w porównaniu z dniami poprzednimi.

Przy ujściu Buzauluc odparto atak rosyjski.

Front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

## W sprawie aprowizacji kraju.

Instytucje biorące udział w aprowizacji kraju, zamieszczają w pismach warszawskich odezwę, w której między innymi zaznaczają, że po wyczerpujących naradach ustalono pewne wytyczne

punkty i przedstawiono ad hoc zwołanemu zjazdowi przedstawiceli 30 sejmików i kilku radcom miejskim. Zebranie to odbyło się w dniu 13 lipca r. b. i uchwalilo następujące zasady współpracy w aprowizacji kraju.

1) Wszyscy producenci rolni są obowiązani odstawić określone ilości ziemiopłodów, które będą rozdzielone w stosunku do faktycznego stanu zasiewów i zbiorów. By ustanowić wysokość tych płatnych świadczeń w naturze, zostaną utworzone statystyczne Komisje Powiatowe z Centralną Komisją Statystyczną w Warszawie na czele.

2) Władze okupacyjne zagwarantowały, że środki żywnościowe służące dla wyżywienia ludności oprócz pewnej w ściśle określonych cyfrach z góry określonej ilości, nie będą z kraju wywożone, lecz oddane do zaspokojenia potrzeb ludności miejscowej.

3) Obrót produktami rolnymi będzie w całości pod kontrolą społeczeństwa, a mielenie zboża będzie się odbywało w miarę możliwości w młynach krajowych.

4) Różnica między ceną kupną i sprzedażą, ma być ograniczona do minimum przy jednoczesnym energicznym zwalczaniu przemysłnictwa i lichwy.

Pozatym przedsięwzięte będą środki ku otrzymaniu z okupacji austriackiej 4000 wagonów zboża, co umożliwiłoby podniesienie normy od 30% do 40%.

## Zjazd nauczycielski w Częstochowie.

Zjazd nauczycielski ziemi Piotrkowskiej rozpoczął się dn. 20 sierpnia b. r. o godz. 9-ej rano, w sali straży ogniowej. Na pierwszym posiedzeniu po zagajeniu i po wyborze prezydium wygłoszone zostaną następujące referaty: 1) sprawozdanie sekcji pedagogicznej przy stow. naucz. polskiego w Warszawie; 2) system szkolnictwa w Polsce — p. K. Kujawski (Warszawa); 3) szkoły zawodowe — p. W. Płodowski; 4) zabezpieczenie starości nauczyciela, projekty p.p. Gorczykowskiego, Malikowskiego i Kolakowskiego (Bełchatów), potem nastąpi przerwa obiadowa, trwająca do godz. 4-ej. O godz. 4-ej rozpoczyna pracę sekcja szkół średnich i sekcja szkół początkowych, które trwać będą do godz. 8-ej tegoż dnia i od 9 — 1-ej popoł. następnego dnia (21 b. m.).

Na posiedzeniu sekcji szkół średnich zgłoszono następujące referaty: 1) nauka moralności w szkole — ks. kan. M. Ciesielski; 2) przyczynek do nauki języka polskiego w szkole średniej — p. J. Dziuba; 3) Ujednolicanie regulaminu dla młodzieży szkół średnich — p. Gorczykowski; 4) postulaty w sprawie egzaminów dla eksternów i na świadectwa z 4 i 6 klas — p. J. Prüffer; 5) unormowanie przechodzenia uczniów z jednej szkoły do drugiej — p. Gorczykowski; 6) potrzeba ujednolicenia programu szkolnego — p. J. Dziuba; 7) wykład geografji i historii w szkole średniej — Gorczykowski; 8) wyższe kursa uzupełniające — p. J. Prüffer; 9) wnioski częstochowskiego oddz. stow. naucz. polsk.

Na posiedzeniu sekcji szkół początkowych zgłoszono następujące referaty: 1) uwagi o programach szkoły ludowej — p. Kaczorowski; 2) nauczyciel w szkole i po za szkołą — p. St. Kożan; 3) szkoła a rodzina — p. Mikołajczyk; 4) dziedziny psychologii — p. Olczak (Blachownia); 5) samokształcenie nauczycieli ludowych — p. A. Reszke; 6) pogadanki higieniczne w szkole ludowej — p. Butrymowiczówna; 7) samopomoc nauczycieli wiejskich — p. L. Janicki; 8) unormowanie plac nauczycielskich — p. L. Janicki; 9) kooperatywa w szkole — p. Głuchowski (Raków); 10) stosunek nauczyciela do kooperatywy wiejskich — p. Dąbrowski (Olsztów); 11) kursy dla dorosłych na wsiach — p.p. Chądziński i Mielniowski; 12) przyszła organizacja szkolnictwa — p. Wł. Nowicki; 13) biblioteka dla nauczyciela przy szkole ludowej — p. St. Kożan.

O godz. 3-iej, we wtorek, dn. 21 b. m., rozpocznie się zebranie plenarne, na którym zostaną wygłoszone następujące referaty: 1) krajownawstwo jako podstawa wychowania narodowego — p. J. Prüffer; 2) organizacja wychowania przedszkolnego — p. Moczyłowska; 3) najbliższe zadania gospodarki samorządnej w dziedzinie szkolnictwa — p. W. Płodowski; 4) wnioski sekcji. Zakończenie zjazdu.

Komisja zjazdowa natwii uczestnikom zjazdu noclegi i stołowanie po cenach najprzystępniejszych. Uczestnicy zjazdu, pragnący korzystać z tanich noclegów i obiadów winni się zgłosić najpóźniej w niedzielę, dn. 19 b. m., między godz. 3—6 popoł. do lokalu komisji, Teatralna 19A, Gimn. Tow. Opiek. Szkolnej.

## Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

## Z Warszawy.

### Konkurs na strój uproszczony.

Na zapowiedziana na rzecz Komitetu Ratunkowego Handlowców w dniu 16 b. m. zabawę kwiatową w Dolinie założyciele Ligi uproszczenia i unarodowienia stroju opracowali warunki konkursu jakim odpowiadać powinien strój zastosowany do chwili obecnej, a które wyrażają się w następujących punktach:

co do stroju niewieściego: Całość stroja i obuwi do nałożenia na boscę nogi winny posiadać charakter narodowy polski, a więc zbliżony do historycznego kostjumu narodowego, bądź do polskiego ubrania ludowego.

Nie należy przeladowywać stroju ani nowymi akcesorjami, w rodzaju gorsecików, kamizelek czy serdaków licznych hałek, ani też zbytecznymi ozdobami. Nie należy odtądzać tych części ciała, jakie ani w stroju współczesnym według mody ostatnich kilku lat, ani też w polskim stroju ludowym odstawianymi nie były.

Panie, przybyszące na zabawę w strojach bibułkowych, winny być zapoatrzone w zapasową garderobę na wypadek zniszczenia stroju w czasie zabawy.

Co do stroju męskiego: Strój męski nie powinien odbiegać w cechach zasadniczych od stroju międzynarodowego, bądź sportowego, jedynie szczegóły wykonczenia mogą posiadać cechę odrębną. W kostjumach konkursowych winny być uwzględnione ubrania zwierzęce, jakie ma zastępować spolonizowany surdut, tużurek, marynarkę czy kurtkę. Zmiana kroju spodni pożądana jest o tyle o ile chodzi o lepszą przystosowanie do bosych nóg. Materjały na kostjumy powinny być użyte najtańsze, a kolory swojskie. Liga zastrzeżę sobie prawo nabycia kostjumów nagrodzonych.

## Z obchodu dziesięciolecia Stowarzyszenia Drukarzy m. Łodzi i pow. łódzkiego.

Po nabożeństwie o godz. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w poł. w kościele św. Krzyża, na którym wykonali pienia religijne i produkcje muzyczne członkowie drukarzy, zgrupowani w stow. „Gutenberg“, zebrano się wraz z zaproszonymi gośćmi, w lokalu Stow. przy ul. Nawrot 20 na wspólną biesiadę.

W imieniu Stowarzyszenia powitał zebranych prezes zarządu p. Stefan Borysiewicz, na co odpowiedzieli przedstawiciele drukarzy warszawskich p. Korali i przedstawiciele litografów warszawskich redaktor i wydawca „Wiadomości Graficznych“ p. Antoni Burkot, ten ostatni zachęcając do stworzenia związku zawodowego, obejmującego kraj cały. Związek ten winien objąć wszystkich drukarzy, litografów i introligatorów, gdyż dopiero taka organizacja zdoła zaważyć należycie na losach zawodu.

Zast. sekretarza p. Aleksy Nowakowski dał rys historii Stow. drukarzy łódzkich, poczem prezes zarządu odczytał treść dwóch depeesz, nadesłanych z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju od pokrewnych stowarzyszeń z Włocławka i Sosnowca.

Z łódzkich właścicieli zakładów drukarskich byli obecni: pp. Mazurkiewicz i Jan Grodek; ten ostatni zaznaczył w dwukrotnym swym przemówieniu, że hasło Stowarzyszenia drukarzy łódzkich, iż „zgoda buduje a niezgoda rujnuje“ daje gwarancję, iż wszelkie ewentualne zatargi między pracodawcami a pracobiorcami, w przyszłości będą załatwiane na drodze polubownej.

Na walkę klasową, mówił redaktor Grodek, mogą sobie pozwolić narody, które posiadają przedewszystkiem był narodowy, więc i pracownicy polscy nie potrzebują się tej walki wyrzekać, ale odłożyć ją na później, gdy Polska sama rządzić się będzie.

Przedstawiciel redakcji „Godziny Polskiej“ p. Władysław Ciesielski, w krótkich a serdecznych słowach złożył obecnym życzenia, aby przyszły jubileusz mogli obchodzić we własnej siedzibie i pod własnym dachem.

Między przemówieniami urozmaicał zebrany czas, dobrze zgrany amatorski

kwartet smyczkowy, składający się z tercetu skrzypcowego (pp. Hoffman, Pawlikowski i Stanisław Wojciechowski) przy akompaniamencie harfy (p. Borska).

Pan Mazurkiewicz, jeden z założycieli Stow. drukarzy łódzkich, mówił o niedomaganiu drukarstwa w ogólności, podkreślając jednocześnie wysoki poziom sztuki drukarskiej na bruku łódzkim, żywym dowodem czego są artystyczne prace, wykonane w łódzkich zakładach.

Pan A. Górecki, reżyser wieczoru muz.-dramatycznego, poprosił wszystkich o liczne stawienie się z rodzinami na godzinę 6-ą do lokalu stowarzyszenia, w celu wysłuchania programu, składającego się z części wokalnemuzycznej i humoreski pod tyt. „Strach” w 1 odsłonie p. M. Manasterskiej.

Program rozpoczął chór męski „Powitaniem” Spohra pod dyr. p. Hoffmana; następnie kwartet skrzypcowy, składający się z pp. Hoffmana, Pawlikowskiego, Burmana i Wojciechowskiego, odegrał śliczną marsza Meyerbeera i „Marzenie” Schumanna.

Poza tem wypełniła pierwszą część programu deklamacja pana Góreckiego, który z należytą ekspresją wypowiedział wiersz Jul. Ochorowicza „Naprzód”, a także przed rozpoczęciem programu odczytał jedynym wierszem opisaną przez pana Mazurkiewicza historję Stowarzyszenia drukarzy łódzkich.

Pan Burman odśpiewał arję Janusza z op. „Halka” a pan Hencz odegrał 4 swojskie utwory na c. trze.

W drugiej części usłyszeliśmy grę na pianinie panny Marty Strohschein, która w Polonezie A-dur—Chopina wykazała piękną technikę i niezwykłą siłę uderzenia — oprócz tego subtelnie akompanjowała p. Strohschein p. Hoffmanowi, gdy grał na skrzypcach „Marzenie” Golttermanna i tercetowi śpiewaczemu, (pp.: Podczaski, Burman i Kieszniewski); odśpiewali oni „Cichy domek” z opery „Straszny dwór”.

P. Sobczak udatnie wypowiedział wyjątek z „Przedświtu” Krasńskiego.

Ubarwił zebranych p. Rowiński monologiem Klemensa Junoszy „Marcin Badył przed sądem”, a także p. Górecki, B. Ziemiński, p. E. Kościńska i C. Kaźmierczakówna zbierali oklaski za dobre odegranie humoreski pod tyt. „Strach”.

Autorke, p. M. Manasterską, obecną na sali, wywoływano na scenę i również gorąco oklaskiwano.

Jubileuszowy obchód wczorajszy pozostawił trwałe wrażenie i przeświadczenie pośród wszystkich uczestników, że organizacja, która w takich czasach przetrwała dziesięciolecie, ma wszystkie dane dla rozwoju i napewno spełni te nadzieje, jakich od niej nie tylko oczekują członkowie, lecz i społeczeństwo.

J. Gr.

„Kurjer Polski” pisze:  
 „Jest taka anegdota żydowska. Zebrak, wchodzący do domu bogacza, spotyka towarzysza zawodu już stamtąd wychodzącego. — „Czy tam warto iść?” — pyta. — „Dla czego nie? Oj, oj, niech mnie wrogi tam chodzą! On im piękną naukę powie, że trzeba pracować. Ten rozbojnik żadnemu biedakowi nic nie da!” — „Aj, aj! Pan Bóg go skarże!” — „Już go skarża! Zginęły mu właśnie dwie tyżeczki srebrne. Widzisz?” — W podobny sposób wzywają kary boskiej na chciwych wieśniaków niektórzy kupcy warszawscy.  
 Przychodzi do sklepu z mieszkaniem żona właściciela sklepu bielezny i skarży się na zdrzierstwo chłopów. — „Była przed chwilą u mnie kobieta ze wsi. Miała masło, kurczętą, raki. Kupiłam, bo jakże z głodu mamy umierać? Ale, mówię ci, skór! ze mnie zdarił Kary boskiej się nie boją ci chłopci!” — „Czekaj-no... Czy taka tego, przystojna jeszcze baba, z córką?” — „A tak”. — „To dziwny trafi! Bo taka tu niedawno było. Chciała koszulę, aby „piękną”. Pokazałem jej tę za 30 marek, ale zacenilem 45. Dłają oni z nas, niech płacę. A baba się krzywi: „Taka tanizna! A lepszej pan nie ma?” — „Czekaj, myślę, dam ci lepszą. Pokazuję jej z tego samego gatunku tylko z inną wstawką. Ta, mówię, kosztuje 60 marek. No i wiesz? Wzięła trzy i zapłaciła!” — „A widzisz? Pan Bóg ją skarża!”...

**Wiadomości bieżące.**

— Spis jeńców Polaków, pochodzących z Królestwa Polskiego.

W jednej z bitew we wschodniej Galicji dostali się do niewoli austriackiej, jak donoszą pisma galicyjskie, następują-

cy nieranni żołnierze rosyjscy, narodowości polskiej, pochodzący z Królestwa Polskiego:

Jan Grabowski, Józef Niemiec, Jan Tuczolski, Beryl Baranowski, Piotr Szenorczyk, Feliks Deberik, Piotr Błaszczak, Karol Partoszczek, Walenty Godzieliś, Edmund Nowakowski, Walenty Litek, Józef Bakalarz, Józef Dąbek, Kazimierz Miszejewski, Jan Jurkiewicz, Franciszek Wingoński, Bronisław Lec, Franciszek Sierżant, Aleksander Szondlerek, Aleksander Niewiński, Stanisław Chojnacki, Augustyn Lebejko, Hugo Szfoc, Stanisław Wiedliński, Konstanty Leloniakiewicz, Władysław Wuntowski, Jan Bysowirski, Kazimierz Rogocz, Jerzy Pelonis, Franciszek Ryszkiewicz, Aleksander Raba, Jan Burkowski, Marcin Długoszewski, Walenty Kijis, Marcin Syroka, Emiljan Silln, Stanisław Nowicki, Antoni Jermakowicz, Stanisław Rjuga, Franciszek Rybak, Stanisław Szabiecki, Felczer Zółkowski.

— Obchód 50-letniej rocznicy zgonu Iry Aldridge’a.

Wczoraj przy udziale bardzo licznej publiczności na starym cmentarzu ewangelickim odbył się obchód, poświęcony 50-letniej rocznicy zgonu wielkiego artysty dramatycznego, Iry Aldridge’a.

Obchód ten, zorganizowany przez koło miłośników sceny, wypadł nader wspaniale, dając żywy dowód kultu łódzian dla sztuki. Podnieśli to w swych przemówieniach p.p. Cymmerman i dyrektor teatru polskiego Stanisławski. Odywaj mówcy zaznaczyli, że gdy rzeźbiarz, malarz albo poeta zostawia po zgonie widoczne ślady swej twórczości, to aktor-artysta zwykle tylko za życia cieszy się rozgłosem, sławą i uznaniem. Daje on społeczeństwu częstokroć potężne wrażenia artystyczne, lecz szybko przemijające i nie dające się utrwalić. To też poświęcone mu obchód dla koryfeuszów sztuki dramatycznej rzadko bywa udziałem artysty-aktora.

W roku 1890 wystawiony został na grobie artysty, bżarnoskiego syna południa, skromny pomnik ze środków, osiągniętych ze specjalnie na ten cel urządzonych koncertu w dn. 11 maja 1890 r. Na granitowej płycie umieszczono bardzo ładnie na porcelanie wykonaną fotografię znakomitego tragika, w roli Otella, w jego najlepszej kreacji, a pod spodem napis: Ira Aldridge † 7 VIII 1897 r.

Wczorajszy obchód uświetniły śpiewy, wykonane pod kierunkiem p. Oskara Straucha.

— Z tramwajów miejskich.

Zarząd tramwajów miejskich zawiadomił obywateli pracowników swoich, że od 1 sierpnia, to jest od dnia, w którym podwyższona została taryfa na przejazd tramwajami, pracownicy kolei elektr. łódzkiej będą otrzymywali dodatek drożyzniany w takim samym stosunku, jak pracownicy gazowni, kolejejk dojazdowych i elektrowni. Każdy pracownik otrzyma tygodniowo 2 m. 25. fen. oraz 85 fen. na każde dziecko do lat 15-tu.

Dzięki wznowieniu ruchu na wszystkich liniach wczoraj pomimo święta, nie było zbyt wielkiego przepełnienia w tramwajach, i na przystankach nie oczekiwano godzinami.

— Z Resursy Rzemieśl. Chrześcijańskiej.

(\*) Wczoraj o godzinie 4-jej po południu w lokalu Resursy Rzem. Chrześcijańskiej odbyło się ogólne zebranie członków, w celu dokonania wyborów członków Zarządu i Komisji rewizyjnej.

Zagaił zebranie prezes Resursy inż. Leon Koźmiński. Na przewodniczącego powołano p. St. Łapińskiego kierownika literackiego „N. K. Łódzkiego”, który ze swej strony zaprosił na asesora pp. A. Lutrosińskiego i W. Erecińskiego.

Piéro trzymał p. A. Credo.

Przewodniczący zaznaczył ważność wyborów, przyczem dodał, iż Resursa znajduje się obecnie w krytycznym położeniu.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania z d. 15 lipca r. b. przez p. Credo rozdano kartki wyborcze.

Do Komisji skrutacyjnej wybrani zostali pp.: Smolarek, Luszczynski, Nitcki i Laskowski.

Po obliczeniu głosów do Zarządu weszli pp.:

L. Koźmiński, F. Drozdowski, A. Lutrosiński, A. Aniczakowski, St. Kuzitowicz, J. Szymański, E. Marcinkiewicz, M. Grobelny, J. Pagowski, Ar. Credo, J. Szczepaniak, Paszczyński, W. Ereciński, P. Luszczynski, R. Kowalski.

Do Komisji Rewizyjnej:

K. Dawidczyński, M. Sobociński, S. Rogoziński, J. Wójcicki, P. Smolarek.

— Ze Związku Zawodowego pracowników przemysłu mącznego.

(\*) Wczoraj w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń przy ul. Pustej 11a o godzinie 4 popołudniu, odbyło się kwartalne zebranie członków Związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego.

Zagaił zebranie prezes Związku p. Jakób Stanisławski.

Na przewodniczącego powołano p. Stanisława Rapalskiego. P. Włodarczyk odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu za czas od 1 kwietnia do 1-go sierpnia r. b.: Przychód wyniósł za okres sprawozdawczy 210 mk. 10 fen., rozchód zaś 137 mk. 75 fen. „Fajerantów” dano 210, płatnych 245. Po dłuższej dyskusji uchwalono, ażeby Zarząd podjął kontrolę fajerantów w piekarniach i rozdzielał takowe w równych częściach. Uchwalono, że wobec drożyny artykułów spożywczych płaca 50 marek tygodniowo jest za mała i przeto upoważniono Zarząd do wejścia w kontakt z właścicielami piekarni z żądaniem 60 mk. przy 8-mio godz. pracy dziennej. Dalej dekooptowanych zostało 5 członków Zarządu: Stanisław Rapalski, Adam Nikiel, Aleksander Pietrzak, Henryk Studniarek, Bolesław Michalewski.

W końcu na wniosek p. J. Kuczyńskiego przyjęto rezolucję w sprawie piekarni, znajdujących się w suterynach, treści następującej: „Zebrani w dniu 12 sierpnia r. b. pracownicy przemysłu mącznego ze względu na to, iż praca w piekarniach znajdujących się w suterynach źle oddziałują na zdrowie i tak już nadwątlone pracowników, upoważnia Zarząd zwrócić się z memorjałem do Rady Miejskiej o usunięcie takich piekarni, jako nieodpowiadających warunkom sanitarnym i nie pozwalające na otwieranie takowych.

— Ze Stow. „Dźwignia”.

× Wczoraj, w Domu Ludowym, na Zarzewie, odbyło się ogólne zebranie Stow. „Dźwignia”, w obecności 490 członków.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, zapoznano obecnych ze sprawozdaniem z działalnością za czas od 1 stycznia do 1 lipca 1917 r. Wykazuje ono, że liczba członków wynosi obecnie 1028, udziały ich mk. 28,938. Obroty dosięgły mk. 229,448; koszty handlowe mk. 25,591, zysk brutto mk. 45,762, zysk netto mk. 20,170. Kapitał rezerwowy stanowi mk. 32,459, kapitał zapasowy mk. 15,800. Majątek Stowarzyszenia wynosi mk. 146,209. Wartość towarów na składzie mk. 38,181 i u dłużników znajduje się mk. 74,000. Stowarzyszenie posiada sklep spożywczy przy ul. Waclawa nr. 9, oraz 3 filje: przy ul. Widzewskiej 215, Przędzelnianej 91 i Emilji nr. 90, nadto dwie piekarnie. Do Stowarzyszenia przyłączyły się 2 spółki komandytowe.

Stow. „Dźwignia” przystąpiło do Związku Stowarzyszeń spożywczych w Warszawie.

Po dyskusji zebrani sprawozdanie powyższe zatwierdzili, poczem p. St. Dippel, kierownik łódzkiego Oddziału Warszaw. Związku Stow. Spożywczych wygłosił ciekawą referat „O kooperatywach”.

Następnie omawiano sprawy kupna domu, w którym znajduje się sklep spożywczy przy ul. Waclawa oraz dwóch sąsiednich placów.

Dom przedstawia wartość 48 tysięcy rubli; na placach „Dźwignia” zamierza w przyszłości pobudować składy towarów, śpichlerze, piekarnie i t. p.

W dalszym ciągu zebrani zatwierdzili budżet wydatków na rok 1917, w sumie 41,363 mk., przyczem postanowiono na wniosek p. Dippla pozycję wydatku na cele oświatowe z sumy 480 powiększyć do 1000 marek.

Powiększenie tej pozycji ma na celu umożliwienie jednemu z członków kształcenia się na kursach współdzielczych w Olsztarzewie.

Po omówieniu projektu założenia Kasy chorych dla pracowników postanowiono, aby każdy pracownik tytułem udziału wnosił co miesiąc 2% od pobieranego wynagrodzenia, zaś Stowarzyszenie dopłacać będzie 3%.

Według obliczenia do kasy chorych wpływać będzie corocznie 1,500 mk., przeznaczonych na porady lekarskie i lekarstwa.

Postanowiono oprócz dotychczasowego zarządu, który składał się z 8 osób, utworzyć zarząd z 5 członków i rady zarządzającej z 10 członków.

Zgodzono się przytem, aby dotychczasowych członków zarządu — ks. D. Kaczyńskiego, St. Kuccego, K. Grodzickiego, A. Krejnego, W. Łuszkiewicza, A. Kitli-

skiego, Wł. Czajkowską i Wiktorję (Jacek) utrzymać nadal, uzupełniając listę siedmioma nazwiskami wybranymi z pośród wystawionych kandydatów.

Obliczenie kartek wybrczych odbędzie się dzisiaj.

Zamiast odpowiedzi wydawcy N. Kurjera Łódzkiego.

W sobotnim numerze „N. Kurjera Łódzkiego” czytamy następującej treści samoreklamę: „nakład nasz wąty — ale ręca czyste”.

Jeżeli wydawca „Nowego Kurjera Łódzkiego” posiada tak łatwo-wiernych czytelników, to szczerze mu winszujemy...

**WROCLAW.**

Nasładowy z Królestwem Śląsk już od dawna chętnie jest odwiedzany przez chorych i szukających wypoczynku mieszkańców Królestwa Polskiego. Jego słynne lecznicze kąpiele, góry i lasy, doskonale odświeżają i wzmacniają chorych.

Miasto śląskie zachwycają swymi starożytnymi budowlami przedewszystkiem Wrocław, największe i najwybitniejsze miasto na wschodzie Niemiec. Starożytny Wroclaw posiada liczne, malownicze widoki, pomniki budownictwa z czasów odległych, jak np. słynny ratusz z całym bogactwem gotyckich form, otoczony w rynku starymi domami szczytowymi poza tem zwraca uwagę uniwersytet i wiele innych budowli w stylu barokowym a także wyspa turska z kościołami starożytnymi i przepięknym widokiem na Odrę. Wspaniałe miejsca spacerów ciągną się wzdłuż dawnych okopów miejskich, uwiecznione wzgórzem Liebicha które wiejską liczną halę, kolumny, terasy i baszta z widokiem na miasto i okolicę. W południowej części miasta ciągnie się park, jako zakończenie podmiejskiej miejscowości Kleinburga. Na wschód i zachód od miasta ciągną się wzdłuż Odry piękne lasy dębowe.

Dalsze okolice Wrocławia obfitują w otoczone liściastymi lasami jeziora i starożytne zamki. W pobliżu Wrocławia, bo tylko o godz. jazdy koleją, na wzniesieniu 728 metrów ponad poziom morza znajdują się miejscowości kąpielowe „Obernigk” i „Trebnitz”, to ostatnie miasteczko z pięknym starożytnym klasztorem.

Dla szukających rozrywki i wiedzy posiada to półmilionowe miasto z szybko pulsującym życiem, liczne muzea (w muzeum sztuki i starożytności są różne pamiątki z czasów wojny wolnościowej) dobre teatry i koncerty. (W letnim sezonie trzy razy tygodniowo odbywają się w porze południowej koncerty symfoniczne Wrocławskiego związku orkiestrowego.

Zywność jest stosunkowo teraz w czasie wojny dobra i tania, jak również i utrzymanie w hotelach.

Dla zakupu artykułów niezbędnej potrzeby, jak również i podarków, nadaje się Wrocław wyjątkowo, wobec swego ruchliwego handlu. W przyszłości będzie to miało miejsce jeszcze w większej mierze, ponieważ projektuje się zaprowadzenie w Wrocławiu drocznych jarmarków, obliczonych przeważnie na polskich kupców.

Dawne stosunki gospodarcze - handlowe, między Polską a Śląskiem, które w ostatnich dziesiątkach lat hamowane były przez rosyjskie utrudnienia celne, napewno po wojnie odżyją i w jarmarku Wrocławskim znajdą grunt właścicieli do podniesienia tych stosunków z korzyścią dla obydwu stron.

Informacji o Wrocławiu udziela związek ruchu cudzoziemców i urząd ruchu w Wrocławiu. (Fremdenverkehrsverein i Verkehrsamt Breslau).

**Rozmaitości.**

Miasto Radauc,

odzyskane niedawno przez wojska austriackie, a nieledwie przez 3 lata, t. j. od samego początku wojny, pozostające w ręku rosyjskim, liczy około 18 tysięcy mieszkańców, po większej części gospodarzy rolnych. Jednakże duża ilość mieszkańców zajmuje się także rzemiosłami, które aż do r. 1886, a więc do epoki zamknięcia granicy rumuńskiej w celach protekcyjnych, znajdowały dość znaczny zbyt w Rumunii. Większy handel spoczywa przeważnie w ręku kupców zbożowych i artykułów żywności, prócz tego jednak kwitnie też czynliwy handel bydlęm na jarmarkach w Radaucu, gdzie zwłaszcza konie stanowią ważny przedmiot. Znajduje się również w Radaucu dość duża garzelnia i fabryka likierów, a także wielki browar. Pod Radaucem znajduje się również znana stajnia rządowa koni, której zastępcą było znaczne podniesienie się ohowu i rasy konskiej w całej Bukowinie.

**Humor.**

**Żółte niebezpieczeństwo.**

— Jak ci się zdaje, co to jest „żółte niebezpieczeństwo?”

— Chłirczy.

— Niel

— Ach! samochody pocztowe.

— Też nie.

— ?

— Dzisiejsze sklepy z żółtymi szylkami, na których widnieją napisy: „Lebensmittel”

(„Kurjer Świąteczny.”)

## Z Rosji.

### Nowi ministrowie rosyjscy.

Pomocnik ministra wojny Sawinkow jest słynnym powieściopisarzem politycznym, piszącym pod pseudonimem Ropszin. Jest on starym socjalrewolucjonistą i w czasach cara należał do ferorystów. Ostatnio był komisarzem wojskowym i kazał wystawić armaty przeciwko uciekinierom. Minister spraw wewnętrznych Aksentjew jest członkiem wydziału wykonawczego rady chłopskiej. Usąpienie Ceretellego uważane jest tutaj jako wybitna oznaka zmiany rządów, a zarazem jako symptom tego, że idzie tylko o ministerjum przejściowe.

Erneński „Bund” dowiaduje się z Petersburga: Kiereński mianował swego przyjaciela, byłego komendanta Carskiego Siola, nadporucznika Korowiczenko, komendantem Kazańskiego okręgu wojennego, chcąc w ten sposób zgłotować koniec anarchii panującej w Carycynie. Były generalissimus Aleksiejew, mianowany został kierownikiem akademii sztabu generalnego. Rząd tymczasowy udzielił wielkiemu księciu Michałowi, bratu b. cara, pozwolenia na przesiedlenie się wraz z rodziną do Finlandji, odmówił jednak takiej samej prośbie w. ks. Marji Pawłowny przebywającej na Kaukazie. Poza tem z Bernu piszą, że prasa francuska ze wzrastającym napięciem śledzi przebieg wypadków rosyjskich. Nie ukrywa się faktów, że osiągnięta na nocnym posiedzeniu z 3 na 4 sierpnia jedność, nie oznacza zażegnania przesilenia. „Temps” wywodzi, że już dość często widziano, jak w Rosji

ciężkie przesilenia były chwilowo łagodzone, aby później z poprzednią siłą znowu wybuchnąć. Nie zrobionoby ani Rosji ani pozostałym państwom koalicji żadnej przyługi, gdyby nie oceniano położenia tak, jak się w rzeczywistości przedstawia. Naród, który nie jest w stanie utrzymać w korbach swej wolności, zmierza ku upadkowi i rozpadowi. (P. P.)

### Strajki polityczne w Rosji.

Donoszą do Sztokholmu, że w Rosji południowej, głównie zaś w Zagłębiu Donieckim, wybuchło olbrzymie bezrobocie.

Strajkuje około 200 000 robotników i robotnic. Aczkolwiek wystawiono żądania ekonomiczne, jednakże bezrobocie posiada podkład polityczny.

Liczni przedsiębiorcy uciekają z okręgów objętych strajkiem, zaś kierownictwo przedsiębiorstwami obejmują komitety robotnicze.

Do bezrobocia przystąpili również w znacznej liczbie pracownicy kolejowi. Zaopatrzenie w węgiel większych miast jest poważnie zagrożone. Odbijają się bezustannie manifestacje pokojowe.

Między strajkującymi, a t. zw. „armją górniczą”, która zaprzysięgła wierność rządowi tymczasowemu, doszło do krwawych starć. Z obydwu stron jest wielu raniomych i zabitych. (P. P.)

### Pożyczka wolnościowa.

„Russkoje Słowo” donosi: ministerjum finansów komunikuje, że b. car i jego rodzina wyrazili chęć zapisania

się za pośrednictwem petersburskiego oddziału Banku państwa na pożyczkę wolnościową, w sumie 500,000 rubli. (P. P.)

### Echa walk pod Smorgoniami.

„Temps” donosi z Petersburga: Pułk kobiecy otrzymał pod Smorgoniami chrząst ogniowy. Komendantka pułku Boczkarewa i adiutantka Skrydlowa zostały zranione, równie jak 150 kombatanek. Poległo 20, do niewoli dostało się 8. Bataljon kobiecy ruszył do boju w chwili, gdy sąsiedni pułk męski uciekł. Kobiety odważnie poszły do ataku i wzięły do niewoli 100 szeregowców i 2 oficerów.—Jeńcy, dowiedziawszy się, że zostali wzięci do niewoli przez kobiety, byli przygnębieni.

### Przedłużenie dnia w Rosji.

Jak donosi „Russkoje Słowo” z dnia 12 lipca, rząd tymczasowy postanowił przesunąć zegary w całej Rosji o godzinę naprzód od dnia 14 lipca do 14 września. (P. P.)

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

## SAPINOL,

J. BOBAKOWSKIEGO. Apt. w Warszawie, z marką ochronną „SOSNA” dać prawdziwie sosnowo-balsamiczne kąpiele.

Żądać wszędzie.

**Pralnik** Najlepszy środek do prania bielizny chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 30. Żądać wszędzie, paczka 55 fenigów.

Na zasadzie pozwolenia Zarządu Cywilnego przy Jenerał-Gubernatorstwie Warsz.

**Akc. Tow. „Pruga” w Warszawie**

wyrabia znane ze swej dobroci

Żądać wszędzie

**Mydło „Renoma”** Żądać wszędzie

Cena jednego kawałka około 100 gramów (zwierc funta) w handlu detalicznym 1 młk Wyłączna sprzedaż na Łódź i powiat łódzki u L. Glucka i S-ka, Piotrkowska 98.

Składy apteczne, sklepy mydlarskie, kolonjalne, farb i te, które posiadają sprzedaż mydła kartkowego mogą otrzymać warunki dogodnie na rejony m. Łodzi. Zgierza, Pabjanic i in. miejscowości okręgu łódzkiego. zechcą zgłosić się do przedstawicieli na Łódź i okolice **L. Gluck i S-ka Piotrkowska 98**, dom Schmechla.

## OGŁOSZENIE.

### Seminarjum nauczycielskie w Kaliszu

Podaję niniejszem do wiadomości, że egzamin wstępny do Kursu przygotowawczego rozpocznie się **we wtorek, dnia 28-go sierpnia r. b.** o g. 9-ej przed południem w gmachu Gimnazjum Miejskiego.

Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmować będą w czasie od 20-go do 27-go sierpnia w Kancelarii Gimnazjum od 11 do 12 i od 4 do 5; przy zgłoszeniach należy przedłożyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) świadectwo obyczajności wystawione przez osoby wiarogodne, 5) lekarskie świadectwo zdrowia, 6) krótki własny życiorys kan ydata.

Kandydaci muszą mieć ukończonych lat 15 i nie więcej jak 20 i wykazać się wiadomościami mniej więcej z zakresu trzech klas szkół średnich. Nauka w kursie przygotowawczym jest bezpłatna. Całkowity kurs nauk trwa 4 lata.

**Pacholski, dyrektor.**

Powyzsze ogłoszenie niniejszym podaje do publicznej wiadomości.

Kalisz, dnia 4 sierpnia 1917 r.

Niemiecki Naczelnik Powiatu

Hahn,

Tajny radca rejencyjny.

Nr. Dz. A. 4469/17. H.

## POLSKIE

### SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE.

Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historii, geografji, przyrody i matematyki, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarii Seminarjum (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12—2 w południe.

Wynagrodzenie za godzinę tygodniowo wynosi w stosunku rocznym 210 marek.

**Dyrektor Seminarjum.**

## POLSKIE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelaria Seminarjum będzie przyjmowała od dn. 13-go sierpnia codziennie w godzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dn. 1 września.

**Dyrektor Seminarjum.**

## SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej,

ulica Długa № 45.

Egzaminy wstępne rozpoczną się **27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.** Podania przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe.

Dyrektor Szkoły: **Roman Tułin.**

### Specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na **Zawadzka № 1.**

roóg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera

**choroby zewnętrzne skórne i włosów**

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

## Resztki. Cegielniana № 43.

Sprzedaję resztek na męskie i damskie kostjomy i resztki na palta. Materjały balowe i żabłone. Różne bawełniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w. Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty dom od ul. Piotrkowskiej.

**CENY STAŁE.**

### Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 14-go Sierpnia 1917 roku będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- o godz. 8-ej r. przy ul. Ogrodowej 8: szafa, lustro, stół do wysuwania, zegar ścienny, 2 elektryczne lampy,
- o godz. 8 m. 15 r. przy ulicy Długiej 5: kanapa pluszowa, kredens, umywalka, lustro, szafa, kanapa,
- o godz. 8 m. 30 przy ul. Nowomiejskiej 21: kredens, umywalka, lustro, szafa, kanapa,
- o godz. 8 m. 45 r. przy ul. Marysińskiej 5: dorożka,
- o godz. 9-ej r. przy ul. Brzezińskiej 13: szafa do bielizny,
- o godz. 9 m. 15 r. przy ul. Spacerowej 5: kredens, 3 kołdry pluszowe, 2 firanki i inne przedmioty,
- o godz. 9 i pół r. przy ul. Fiszera 6: szafa, kanapa,
- o godz. 10-ej r. przy ul. Zarzewskiej 27: lustro, zegar ścienny, kanapa, lampa wisząca,
- o godz. 10 m. 15 r. w Zarzewiu № 7: resorka.

**Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.**

### Kto chce odzwyczaic się od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmana.

**Pierwsza Lecznica Chrześcijańska.**

Sienkiewicza 83, parter od 10—5 wiecz.

## OGŁOSZENIA DROBNE:

### A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władystawa Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

**Dnia** 3 maja b. r. wyszedł z domu czternastoletni chłopiec niemowa, ubrany w czarne spodnie, w marynarce aksamiitnej, boso. Kłoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest zgłosić się do: ul. Kunicera 23, Emma Enkelman.

**Garnitur** mebli salonowych, oraz różne inne meble do sprzedania. Ulica Leszno № 51 m. 32.

**Ja kupuję** meble nowe i stare, oraz luksusowe rzeczy, dobrze płacę. Pańska № 54 m. 13.

**Losy** Loteryjne **№ 6. 0.** na stałe i dniówki 1/4 2 marki, ma jeszcze do sprzedaży J. Woiski, Piotrkowska 8.

**Meble** sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

**Potrzebni** są ślusarze i tokaize, zgłosić się Sienkiewicza 78.

**Rutynowana** nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

**Uczeń** lub uczennica potrzebna do apteki. Wia- domość Stow. Wł. Aptek, Główna 50.

### Zagubione dokumenty.

**Annie** Bryńskiej skradziono portfel, zawierający 47 marek i paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**A** nastazja Mikołajczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**A** ron Piotek ul. Nowo-Cegielniana 10 zgubił książeczkę legitymacyjną № 4242 na 10 osób, wydana z 20 uczestku.

**F** ranciszek Dębski ul. Nowa 34 zgubił książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

**M** atylda Jankowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**T** omasz Wronowski ul. Wodna 35 zgubił książeczkę legitymacyjną, wydana z 31 uczestku na 3 osoby.